

TADEUSZ SINKO: LISTY DO ANNY M. KOMORNICKIEJ*

Co wynika z zamieszczonych tu listów?

Widać wzruszającą troskliwość w drobiazgowych zaleceniach, co przedsięwziąć, by otrzymać pracę w ośrodku naukowym, opublikować artykuł, otrzymać zgodę na wyjazd zagraniczny w celach badawczych.

Tracący wzrok człowiek wypisuje listy (do Bronisława Bilińskiego, Stefana Żółkiewskiego, Kazimierza Kumanieckiego) o protekcję dla swej eks-studentki. Nie szczędzi trudu, sił, czasu.

W sprawach naukowych potrafi – bardzo delikatnie – skrytykować (tak robi pisząc o przekładzie *Plutosa*) i wyluszczyć, co jest niewłaściwe i mylne. Bez taryfy ulgowej.

Czasem się „wkurza”: „Pani pogmatwała sprawę”, „nie wie, czego chce”, „dać kurze grzędę...”, „ale już o tym nie pamiętam”.

Jak się potrafi cieszyć czyimś stypendium (Berlin), gratulować, wspominać swój własny pobyt w Berlinie! Sukces studentki jest jak gdyby jego własną radością i dumą.

Anna M. Komornicka



Adresatka i autor listów.

Fotografia Tadeusza Sinko za: *Charisteria Thaddaeo Sinko* [...] *oblata*, Warszawa 1951

* Autografy listów są w posiadaniu adresatki.

1

Kraków, 30 XII 1954

Wielce Łaskawa Pani, dziękuję serdecznie za fotografię i podzielenie się ze mną swoimi kłopotami. Pisząc równocześnie do profesora Bilińskiego, podziękowałem mu za jego przedmowę do *Nauki greckiej* Farringtona¹. Zaznaczyłem przy tym, że Pani jako uczestniczka mojego seminarium greckiego zapytywała mię, czybym Jej radził przetłumaczyć *Greek Science* (vol. I), a ja, uważając to za książkę dyletanta (na podstawie sprawozdania doktora Oświecimskiego w „Życiu Nauki”²) – odradziłem. Przy tej sposobności po raz pierwszy rozmawiałem z Panią o warunkach domowych, wśród których Pani, zarabiając prywatnymi lekcjami na pokrycie kosztów podróży z Zabrze do Krakowa, odbyła swoje kwadriennium uniwersyteckie i zdobyła magisteriat. Wyraziłem następnie radość z powodu wciągnięcia Pani do pracy naukowej w Komitecie Badań Kultury Materialnej³ i opieki nad Jej pracą tudzież dopuszczenia referatu w sesji arystofanejskiej⁴. Widząc u Referentki, pomimo uszczęśliwienia powszechnym aplauzem, pewne przygnębienie, wdałem się z Nią w rozmowę, z której dowiedziałem się, że wobec niechęci władz do zatrudnienia w instytucjach naukowych osób stanu małżeńskiego pobłogosławionych dziećmi⁵, Panin póletat w Komitecie Kultury Materialnej jest raczej prowizoryczny i nie daje Pani sposobności do sporządzenia i ogłoszenia jakiejś pracy filologicznej. Chciałaby Pani na przykład (po ogłoszeniu gdzieś drukiem referatu arystofanejskiego) zająć się problemem, co jedli Ateńczycy za czasów wojny peloponeskiej i w wieku IV,

¹ B. Farrington, *Nauka grecka*, przeł. Z. Glinka, PWN, Warszawa 1954; I wyd. oryginału: *Greek Science. Its Meaning for Us*, t. I (*Thales to Aristotle*), Penguin Books, Harmondsworth, Middlesex – New York 1944 (Pelican Books A142); t. II (*Theophrastus to Galen*) 1949 (Pelican Books A192); jednotomowe wydanie całości 1953. Wydanie polskie poprzedza „Przedmowa do polskiego czytelnika” Bronisława Bilińskiego, s. 3–20.

² Autorem recenzji z pierwszego tomu dzieła (zamieszczonej w dziale „Sprawozdania”) był nie Stefan Oświecimski, lecz Adam Wiliński. Zob. *Życie Nauki* 7, 1949, s. 253–255. Recenzent pisze (s. 255): „Nie sposób nawet w przybliżeniu dać pojęcie o bogatej i interesującej treści książki [...], która w pełni zasługuje na przeczytanie, a nawet przetłumaczenie dla polskiego czytelnika [...]. Nie znaczy to oczywiście, by można się było zgodzić z wszystkimi twierdzeniami autora, nawet co do niektórych zasadniczych kwestii [...]. Często tezy Farringtona są zbyt jednostronne i uproszczone. Jednakże są oryginalne [...]; jakkolwiek więc mogą budzić sprzeciw, to w każdym razie zmuszają do myślenia”.

³ Chodzi o Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, powstały w roku 1953 z Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego i przekształcony w roku 1992 w Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

⁴ Zob. A. Komornicka, *Ludzie pracy w komediach Arystofanesa*, [w:] *Arystofanes. Materiały sesji naukowej Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN, zorganizowanej na apel Światowej Rady Pokoju w 2400 rocznicę urodzin poety 3–4 grudnia 1954 roku*, oprac. O. Jurewicz, Ossolineum, Wrocław 1957, s. 89–115.

⁵ Chodziło raczej o trefne pochodzenie (ziemiańskie – „bezet”, czyli „była ziemianka”), ale ten fakt ze zrozumiałych względów Profesor przemilcza.

na podstawie Arystofanesa (z fragmentami) i fragmentów innych komediopisarzy z wieku V i IV. Rosnące znaczenie sztuki kucharskiej, służącej zbytkowi bogaczy, należy zarówno do kultury materialnej, jak do kultury antycznej⁶. Ale taką pracę mogłaby Pani wykonać tylko w Komitecie Badań Kultury Antycznej⁷. Tej wersji (zwłaszcza co do chronologii) niech się Pani trzyma w rozmowie z profesorem Bilińskim⁸, która niewątpliwie nastąpi po moim liście do niego, zakończonym wnioskiem, że dla zachowania talentu i pracy Pani dla filologii klasycznej należałoby Pani do pół etatu w Kulturze Materialnej dodać drugie pół etatu w Komitecie dla Badań Kultury Antycznej. Bez tego musiałaby Pani starać się o jakąś stałą pracę sprawozdawczą czy tłumaczeniową w jakimś wydawnictwie, a w najgorszym razie w jakimś biurze. O stałym etacie (czy dwóch półetatów) w Komitecie PAN-u niech też Pani pomówi z profesorem Michałowskim⁹ i z kandydatem Jurewiczem (to potęga w PAN)¹⁰.

Na tych radach wyczerpują się moje dobre chęci. Wobec profesora Bilińskiego proszę mówić, że zajęłaby się Pani historią odżywiania się Greków od czasów mikeńskich, wobec profesora Kumanieckiego¹¹, że opracowanie wzmianek o jedzeniu i potrawach u Arystofanesa i innych komediopisarzy już dawno Panią zajmuje jako uzupełnienie pracy magisterskiej¹², która stanowiła podstawę referatu Pani na sesji arystofanejskiej.

Zamykam tę bazgraninę (tłumaczy ją osłabienie wzroku i awersja do wszelkiego pisania listów) najlepszymi życzeniami noworocznymi i zapewnieniem o życzliwej przyjaźni, z jaką pozostaję

oddanym

T. Sinko

2

Kraków, 7 VI 1955

Wielce Łaskawa i Droga Pani Anno, ucieszyłem się miłym listem Pani nie tylko jako oznaką, że jeszcze nie wypadł z pamięci najlepszej mojej uczennicy, lecz także z powodu ustępu o Kaziu Kumanieckim, tak bliskim mojemu sercu.

⁶ Ten temat stał się modny i popularny, zwłaszcza u zachodnich badaczy o światopoglądzie lewicującym (Pierre Vidal-Nacquet, Marcel Detienne, Jean-Pierre Vernant).

⁷ Chodzi o Komitet Nauk o Kulturze Antycznej PAN.

⁸ Prof. Bronisław Biliński (1913–1996) był w latach 1954–1956 zastępcą sekretarza Wydziału Nauk Społecznych PAN.

⁹ Prof. Kazimierz Michałowski (1901–1981) był w latach 1952–1981 członkiem PAN.

¹⁰ Prof. (wówczas kandydat nauk – w latach 1951–1958 był to odpowiednik stopnia doktora) Oktawiusz Jurewicz (ur. 1926) był w latach 1953–1973 sekretarzem naukowym Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN.

¹¹ Prof. Kazimierz Kumaniecki (1905–1977) był w latach 1952–1977 przewodniczącym Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN.

¹² Zob. niżej, przyp. 111.

Zachowanie się profesora Bronisława Bilińskiego tłumaczy się jego zakłopotaniem. Chociaż bowiem wyrobił sobie głośnymi deklaracjami o wprowadzeniu metody marksistowskiej w filologii klasycznej znaczenie i wpływ u góry, to etatami asystentów w Komitecie Kultury Materialnej dysponuje nie on, tylko obaj profesorzy archeologii (panowie Michałowski i Majewski¹³), a ci wybierają ich spośród swoich uczniów-magistrów i dają im tematy prac. Owe pół etatu, jakie Pani miała od profesora Bilińskiego, było spowodowane jakimś przypadkowym wakansiem i potrzebą opracowania czegoś przez biegłą filologinię klasyczną. Profesor Kumaniecki musi także etaty w kierowanym przez niego Komitecie Badań Kultury Antycznej obsadzać swoimi uczniami, dla których nie ma miejsca przy Katedrze Filologii Klasycznej¹⁴. Natomiast otwartaby się dla Pani droga do etatu w Komitecie Badań Kultury Antycznej, gdyby się Pani skandydowała, to jest została k a n d y d a t e m. Odpowiada to dawnemu i doktoratowi, i poniekąd – habilitacji¹⁵, ale pozwala na wybór odpowiedniej posady etatowej, na przykład adiunktury. Tytuł kandydata sprawia, że Skarb do każdej pensji przywiązanej do zajmowanego etatu dodaje 300 złotych miesięcznie. Widzę, jak się Pani wdzięcznie uśmiecha i powtarza w duchu: „Tu, tu, tu...”

Patet via: Najpierw do znanej Pani ważnej figury kandydata Oktawiusza Jurewicza, który pełni funkcję jakiegoś inspektora komitetów Wydziału I PAN i w tym charakterze jest obecnie redaktorem książki arystofanejskiej, w której mieszczą się referaty z grudniowej sesji arystofanejskiej¹⁶. Jeżeli referat Pani jeszcze nie wydrukowany, to trzeba redaktora poprosić, by polecił w drukarni zrobić Pani przy odbijaniu, a raczej po złamaniu szpałt na przykład dziesięć nadbitok Jej referatu (bez osobnej paginacji i karty tytułowej). Jeżeli nadbitki już niemożliwe, to z druku przepisze Pani pięć kopii.

Referat Pani o Arystofaniesie był prawdopodobnie skrótem obszerniejszej redakcji z aparatem naukowym w przypisach. Bo tylko taka rozprawa może służyć za kandydacką. Ten gotowy już (czy dopiero teraz uzupełniony) egzemplarz przekaże Pani profesorowi Kumanieckiemu, zaznaczając, że ma Pani zamiar starać się o kandydaturę. Gdy się zgodzi (a nie wątpię o tym), wniesie Pani podanie, by Ją dopuszczono do p r z e b i e g u a k c j i¹⁷. Musi Pani w razie dopuszczenia zdać egzaminy: 1) z języka rosyjskiego (przeczytać gładko i przetłumaczyć ustęp z naukowej książki

¹³ Prof. Kazimierz Majewski (1903–1981) był w latach 1954–1969 zastępcą dyrektora Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN do spraw naukowych, a w latach 1954–1973 kierownikiem Zakładu Archeologii Antycznej IHKM.

¹⁴ W latach 1945–1960 Katedra Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego składała się z dwóch seminariów. Kierownikiem I Seminarium był prof. Adam Krokiewicz (1890–1977), a kierownikiem II Seminarium prof. Kumaniecki.

¹⁵ W zasadzie odpowiednikiem doktora habilitowanego był w latach 1951–1958 doktor nauk.

¹⁶ Zob. wyżej, przyp. 4. Jak wynika z kolofonu, książkę oddano do składania 6 kwietnia 1956.

¹⁷ Tak nazywano w tamtym okresie otwarcie przewodu doktorskiego.

o temacie antycznym i umieć przy tym rozmówić się z egzaminatorem; 2) zdać ustny egzamin z literatury greckiej; 3) zdać egzamin z marksizmu (wystarczy znać odpowiednie ustępy z *Krótkiego kursu historii Komunistycznej Partii Bolszewików*¹⁸ i broszury Stalina *O materializmie historycznym i dialektycznym*¹⁹ i jakąś broszurę Malenkowa²⁰; 4) w ostatniej fazie manewru obronić w publicznej dyskusji tezy (to jest wyniki) pracy kandydackiej z dwoma referentami pracy²¹. Gdy egzamin ostateczny (to jest ta dyskusja) zostanie przez obecną przy tym akcie Radę Wydziału uznany za dobry i akta całego przewodu, posłane do ministra, zostaną tam zaakceptowane, dostanie Pani dyplom kandydata nauk.

Możem co pominąć, ale o bliższych szczegółach dowie się Pani od kandydata Jurewicza. On też wskaże Pani, gdzie się z nowym tytułem umieścić. Przypuszczam, że przy Katedrze Filologii lub w Komitecie Badań Kultury Antycznej. Jeżeli Pani teraz choćby cały rok poświęci przygotowaniu się do kandydatury, będzie Pani po uzyskaniu tytułu kandydata i z osiągnięć posady etatowej (na przykład adiunktury) zbierać owoce, których brak zmusza Panią do szukania prywatnej pracy.

A teraz prośba osobista. Miałem zamiar przyjechać do Warszawy na obchód dziesięciolecia PTF²² z rękopisem (to jest czterema kopiami) *Zarysu literatury greckiej* według metody Marksa²³. Tymczasem przeszkody zewnętrzne, a przede wszystkim takie osłabienie oczu, że nie mogę dłużej niż dwie godziny pisać przy świetle elektrycznym, sprawiły, że rękopis jeszcze nie całkiem gotów. W końcu bm. będzie gotowych 9/10 i z tym chciałbym ostatniego czerwca stawić się przed oblicze obywatelki Barbary Klauze, redaktora działu Państwowego Wydawnictwa Naukowe-

¹⁸ *Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki kurs pod redakcją Komisji KC WKP(b), zaaprobowany przez KC WKP(b) 1938 r.*, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948 (I wyd. wersji polskiej – Wydawnictwo Literatury w Językach Obcych, Moskwa 1939).

¹⁹ J. W. Stalin, *O materializmie historycznym i dialektycznym*, Książka i Wiedza, Warszawa 1949.

²⁰ Geоргий Malenkow (1902–1988), premier ZSRR po śmierci Stalina, był od 9 lutego 1955 wicepremierem i ministrem energetyki. Trudno powiedzieć, która z jego broszur mogłaby wchodzić w rachubę – w Polsce wydawano głównie jego referaty wygłaszane na zjazdach WKP(b).

²¹ Referenci to odpowiednik dzisiejszych recenzentów doktoratu.

²² Mowa o LIV Walnym Zgromadzeniu Polskiego Towarzystwa Filologicznego (Warszawa, 26–28 czerwca 1955); zob. R. Sucharski, *Polskie Towarzystwo Filologiczne – z historii instytucji*, [w:] *Antiquorum non immemores... Polskie Towarzystwo Filologiczne (1893–1993): księga zbiorowa*, oprac. J. Łanowski i A. Szastyńska-Siemion, PTF – OBTA UW, Warszawa – Wrocław 1999, s. 357. Por. J. Mańkowski, M. Borowska, *Zarys dziejów Koła Warszawskiego PTF*, ibid., s. 207: „W 1955 r. Koło ponownie było gospodarzem zjazdu Towarzystwa połączonego z obchodami dziesięciolecia i wystawą powojennego dorobku filologicznego”. Chodzi tu oczywiście o dziesięciolecie wznowienia działalności Towarzystwa po wojnie (PTF założono w r. 1893).

²³ T. Sinko, *Zarys literatury greckiej*, PWN, Warszawa 1959. Jak wynika z kolofonu, t. I oddano do składania 1 września 1957 r., a t. II – 1 marca 1959 r. *Zarys* to skrócona i uaktualniona wersja *Literatury greckiej* Sinki, nakładem PAU, Kraków – Ossolineum, Wrocław 1931–1954. Wzmianka o Marksie wygląda na żart.

go²⁴, zdaje mi się, na Krakowskim Przedmieściu²⁵ (dowie się Pani o adresie). Jeżeli ona tam już nie funkcjonuje, zwróci się Pani do jej zastępcy czy następcy z tym, że profesor Sinko przywiezie cztery kopie (po 1000 stron) w czwartek, 30 czerwca, by je złożyć w ręce redaktora z prośbą, by polecił w swoim biurze według kopii nr I opracowanie po mojej rewizji przez kogoś z redakcji pod względem ortografii języka (odpowiednie wskazówki przyniosę na piśmie), poprawić kopie nr II, III i IV; a gdy po przerwie wakacyjnej (muszę przez lipiec, sierpień i połowę września napisać seminarium z PAN – rzecz na temat *Mickiewicz i antyk*²⁶) przywiozę resztę, naradzę się z wydawnictwem co do formatu, rodzaju druku i miejsca druku, by podręcznik stanowił *pendant* do *Kultury greckiej i rzymskiej* profesora Kumanieckiego²⁷, tylko nieco grubszy.

Na razie o terminach i obecności obywatelki Klauze w Warszawie ostatniego czerwca proszę „na moją prośbę” pomówić z redaktorem działu w PWN i donieść mi łaskawie o tym, także o obecnym adresie biura PWN.

Łączę serdeczne pozdrowienia dla najbardziej uroczej z moich uczennic.

Oddany sympatyk

T. Sinko

3

[Kartka pocztowa] Kraków, 9 XI 1955

Wielce Łaskawa Pani Anno, dziękuję gorąco za pamięć i „pierwociny” arystofańskie²⁸. Gratuluję śmiałości w naśladowaniu polszczyzną attyckich wulgaryzmów. Nie zawsze jednak mogę się połapać, gdzie w jedenasto- czy dwunasto-, czy trzynastozgłoskowcu jest średniówka i czy to są wiersze sylabiczne, czy też sylabotoniczne. Łatwo się je czyta jak prozę, a przecież w oryginale zawsze się czuje, że to wiersze. Może na starość słuch mi przytępsiał, tak że nie wyczuwam zamierzonych subtelności, a w takim razie przepraszam za swoją niewrażliwość²⁹.

Przysłano mi tu do korekty streszczenie artykułu o nowożytnych arystofanidach³⁰. Czytam też zapowiedź, że mają wyjść odczyty z zeszłorocznej sesji arystofanej-

²⁴ Red. Barbara Klauze pracowała w PWN w latach 1951–1969. Zob. *Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1951–1991*, PWN, Warszawa 1991, s. 23.

²⁵ W latach 1952–1957 siedzibą PWN był dom na ulicy Krakowskie Przedmieście 79.

²⁶ T. Sinko, *Mickiewicz i antyk*, Ossolineum, Wrocław 1957.

²⁷ K. Kumaniecki, *Historia kultury starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, Warszawa 1954 (i wiele dalszych wydań).

²⁸ Arystofanes, *Plutos* (ww. 415–619), przeł. A. M. Komornicka, *Meander* 10, 1955, s. 325–334.

²⁹ Krytyka „amatorskiego” w formie przekładu rzeczowa i jednoznaczna, ale jakże delikatna i dowcipna, żeby nie sprawić przykrości tłumaczce.

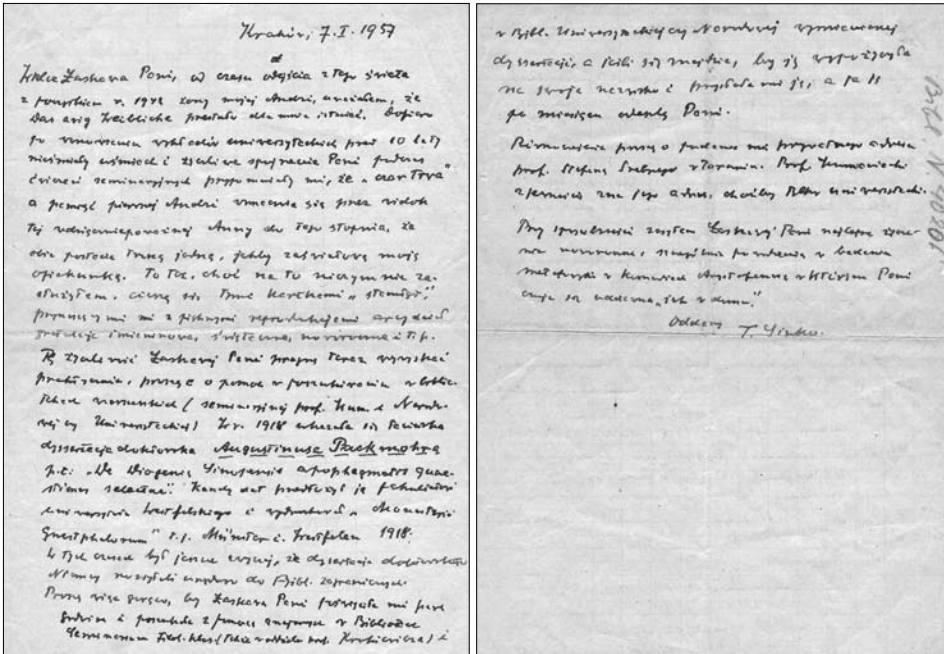
³⁰ T. Sinko *Nowożytni arystofanidzi*, [w:] *Arystofanes...* (zob. wyżej, przyp. 4), s. 209–261. Artykuł jest zaopatrzony w streszczenie francuskie (s. 249–254) i rosyjskie (s. 255–261).

skiej³¹. Czy to naprawdę wyjdzie i kiedy? A jak tam z kandydaturą³² i z zajęciem w instytucie badań kultury antycznej czy ogólnej?³³

Zasiłam uprzejme pozdrowienia Drogiej Pani.

Oddany sługa

T. Sinko



Tadeusz Sinko do Anny M. Komornickiej: list z 7 stycznia 1957 r.

Kraków, 7 I 1957

Wielce Łaskawa Pani, od czasu odejścia z tego świata z początkiem roku 1942 żony mojej Andzi³⁴ uważałam, że *das ewig Weibliche*³⁵ przestało dla mnie istnieć. Dopiero po wznowieniu wykładów uniwersyteckich przed dziesięciu laty nieśmiały

³¹ Zob. wyżej, przyp. 4.

³² Zob. wyżej, list 2.

³³ Chodzi o Komitet Nauk o Kulturze Antycznej PAN i Instytut Historii Kultury Materialnej PAN (zob. wyżej, przyp. 3).

³⁴ Anna Sinko, z domu Starzewska, zmarła 1 lutego 1942 r. Była żoną Tadeusza Sinki od r. 1908. Zob. R. Turasiewicz, *Sinko Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVII, IH PAN, Warszawa 1997, s. 551.

³⁵ Johann Wolfgang Goethe, *Faust*, cz. II, akt V.

uśmiech i życzliwe spojrzenie Pani podczas ćwiczeń seminaryjnych przypomniały mi, że „czar trwa”³⁶, a pamięć pierwszej Andzi wzmacnia się przez widok tej wdzięcznie poważnej Anny do tego stopnia, że obie postacie tworzą jedną, jakby zaświatową moją opiekunkę. Toteż, choć na to niczym nie zasłużyłem, cieszę się tymi kartkami „stamtąd”, przynoszącymi mi z pięknymi reprodukcjami arcydzieł gratulacje imieninowe, świąteczne, noworoczne itp.

Tę życzliwość Łaskawej Pani pragnę teraz wyzyskać praktycznie, prosząc o pomoc w poszukiwaniu w bibliotekach warszawskich (seminaryjnej profesora Kumanieckiego i Narodowej czy Uniwersyteckiej). W roku 1918 ukazała się łacińska dysertacja doktorska Augustinusa Packmohra pod tytułem *De Diogenis Sinopensis apophthegmatis quaestiones selectae*. Kandydat przedłożył ją fakultetowi Uniwersytetu Westfalskiego i wydrukował *Monasterii Guestphalorum* (to jest Münster in Westfalen) 1918³⁷. W tych czasach był jeszcze zwyczaj, że dysertacje doktorskie Niemcy rozsyłali urzędowo do bibliotek zagranicznych. Proszę więc gorąco, by Łaskawa Pani poświęciła mi parę godzin i poszukała z pomocą znajomych w bibliotece Seminarium Filologii Klasycznej (także w oddziale profesora Krokiewiczza)³⁸ i w Bibliotece Uniwersyteckiej czy Narodowej wymienionej dysertacji, a jeśli się znajdzie, by ją wypożyczyła na swoje nazwisko i przysłała mi ją, a ja ją po miesiącu odeślę Pani³⁹.

Równocześnie proszę o podanie mi prywatnego adresu profesora Stefana Srebrnego w Toruniu⁴⁰. Profesor Kumaniecki z pewnością zna jego adres, choćby tylko uniwersytecki⁴¹.

Przy sposobności zasylam Łaskawej Pani najlepsze życzenia noworoczne, szczególnie powodzenia w badaniu metaforyki w komediach Arystofanesa⁴², w którym Pani czuje się od dawna „jak w domu”.

Oddany

T. Sinko

³⁶ Por. Juliusz Słowacki, *Bentowski* IV 497: „Twój czar nade mną trwa”.

³⁷ W rzeczywistości książka ukazała się w r. 1913.

³⁸ Zob. wyżej, przyp. 14.

³⁹ Dysertacji nigdzie nie było.

⁴⁰ Prof. Stefan Srebrny (1890–1962) był w latach 1945–1960 kierownikiem Katedry Filologii Klasycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

⁴¹ Adres Stefana Srebrnego zaraz posłałam. Widocznie profesor Sinko sam chciał do niego napisać w sprawie dysertacji.

⁴² Ten temat badań podsunął mi prof. Kumaniecki. W roku 1963 obroniłam napisaną pod jego kierunkiem pracę doktorską *Metafora, personifikacja i porównanie w twórczości Arystofanesa*.

5

Kraków, 19 I 1957

Wielce Łaskawa Pani, dziękuję za obszerny list z 10 i kartkę z 14 bm. Dysertację Pauckmohra sprowadzi mi Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, o ile się nie znajdzie w Toruniu. Będę jej potrzebował dopiero za trzy miesiące.

Dziś dopiero znalazłem sposobność napisania do ministra szkolnictwa wyższego⁴³ w sprawie jedno-, dwumiesięcznej wycieczki Łaskawej Pani do Paryża (chyba w czasie wakacji⁴⁴). Prośbę uzasadniłem potrzebą kontaktu ze specjalistą od antycznego stylu, profesorem Marouzeau, który może dać wskazówki metodologiczne⁴⁵, i chęcią poznania z bliska „arystofanejskiej” atmosfery Paryża. Tylko niech Pani w podaniu do ministra nie pisze o zamiarze nadania ostatniego szlifów swej gładkiej już francuszczyźnie i o zamiarze napisania swej pracy doktorskiej czy kandydacji po francusku⁴⁶. Otrzymany od profesora Kumanieckiego temat jest tak dobry, jak każdy inny, i przy oparciu opracowania o najnowsze publikacje o stylu i stylistyce, również o komizmie, może dać ciekawe rezultaty⁴⁷.

Życzę Łaskawej Pani wyjazdu do Paryża i uczoności pracy.

Oddany w zyczliwości i sympatii

T. Sinko

6

Kraków, Poniatowskiego 13, dnia 24 I 1957

Wielce Łaskawa i Droga Pani, na podstawie zakończenia długiego listu Drogiej Pani z dnia 10 bm. napisałem prywatny list do profesora Stefana Żółkiewskiego jako do autora książki pod tytułem *Spór o Mickiewicza*⁴⁸, w której znalazłem dużą pomoc przy pisaniu jubileuszowej książki pod tytułem *Mickiewicz i antyk*⁴⁹, a ujawszy go sobie w ten sposób zaapelowałem do niego jako do ministra szkolnictwa wyższego, prosząc go o pozytywne załatwienie podania Drogiej Pani o bez-

⁴³ W latach 1956–1959 ministrem szkolnictwa wyższego był prof. Stefan Żółkiewski. Zob. T. Mołdowa, *Ludzie władzy 1944–1991*, PWN, Warszawa 1991, s. 449.

⁴⁴ Tytan pracy nie wyobrażał sobie, bym w czasie roku akademickiego wyjeżdżała, opuszczając zajęcia.

⁴⁵ Sławny francuski latynista i organizator życia naukowego Jules Marouzeau (1878–1964) był od roku 1951 emerytowanym profesorem Sorbony.

⁴⁶ Władze krzywo by patrzyły na publikację w języku zgniłego Zachodu. „Polacy nie gęsi, też swój język mają” – to był argument. Praca jednak ukazała się po francusku: *Métaphores, personifications et comparaisons dans l'œuvre d'Aristophane*, Ossolineum, Wrocław 1964.

⁴⁷ Zob. wyżej, przyp. 42.

⁴⁸ S. Żółkiewski, *Spór o Mickiewicza*, Ossolineum, Wrocław 1952 (Studia historycznoliterackie 16).

⁴⁹ Zob. wyżej, przyp. 26.

dewizową podróż naukową do Paryża celem skontaktowania się ze specjalistą od naukowej stylistyki, profesorem Marouzeau⁵⁰, co się Pani przyda przy pisaniu pracy kandydackiej czy doktorskiej na temat otrzymany od profesora Kumanieckiego o metaforyce i hiperbolizmie w komediach Arystofanesa⁵¹. Równocześnie ostrzegłem Droga Panią, by w swym podaniu nie wspominała o chęci wypolerowania swego stylu francuskiego, by po francusku ogłosić wspomnianą pracę. Takiego podania do ministra szkolnictwa wyższego Droga Pani jeszcze nie wniosła, jak to wynika z listu Drogiej Pani z dnia 20 bm. Tu bowiem Droga Pani pisze mi, że Jej idzie o skierowanie i stypendium na wyjazd do Paryża, choć Pani oficjalnie nie pracuje przy Katedrze Filologii Klasycznej pod kierunkiem profesora Kumanieckiego⁵², ale nieoficjalnie jest Pani związana z PAN przez prawie pięcioletnią pracę, opartą na stale odnawianych umowach, w wysokości pół etatu. Umowy te dotyczą pracy dla Instytutu Historii Materialnej, Komitetu Historii Antycznej Kultury Materialnej (kierownik – profesor Kazimierz Majewski)⁵³. Prócz ogłoszonej w księdze arystofanejkiej pracy⁵⁴, ogłosiła Pani prace arystofanejkie w „Meandrze”⁵⁵, „Świecie”⁵⁶, „Wiedzy i Życiu”⁵⁷, „Eosie”⁵⁸, wygłaszała Pani odczyty w wymiennej ekspedycji filologów polskich do Niemiec⁵⁹ itd. Ma więc Pani dostateczną ilość argumentów dla poparcia swego podania, dla którego pozytywnego załatwienia usposobiłem już życzliwie ministra Żółkiewskiego we wspomnianym liście prywatnym. Toteż do tej sprawy więcej powracać nie będę, a ucieszę się, gdy mi Pani doniesie, że Pani na osobnej audiencji wręczyła swoje podanie z ewentualnymi drukami i poświadczeniem profesora Kumanieckiego o arystofanejkich odczytach Drogiej Pani.

Za poszukiwania dysertacji Packmohra w bibliotekach warszawskich już Drogiej Pani dziękowałem. Biblioteka Jagiellońska w Krakowie mi tę dysertację wypoży-

⁵⁰ Marouzeau (zob. wyżej, przyp. 45) był m.in. autorem *Traité de stylistique appliquée au latin*, Les Belles Lettres, Paris 1936, i *Précis de stylistique française*, Masson et C^{ie}, Paris 1941 (i dalsze wydania).

⁵¹ Zob. wyżej, przyp. 42.

⁵² Zob. wyżej, przyp. 14.

⁵³ Zob. wyżej, przyp. 3 i 13.

⁵⁴ Zob. wyżej, przyp. 4.

⁵⁵ Zob. wyżej, przyp. 28.

⁵⁶ A. M. Komornicka, *Arystofanes na scenie częstochowskiej*, Świat 1955, nr 49, s. 15.

⁵⁷ Ead., recenzja z: J. Żuławska, *Kupiec i żeglarz w starożytnym Rzymie*, Wiedza i Życie 1956, nr 6, s. 431.

⁵⁸ Ead., recenzja z: R. Verdière, *T. Calpurnii Pisonis De laude Pisonis et Bucolica et M. Annaei Lucani De Laude Caesaris*, Eos 49, 1957/1958, z. 2, s. 229–236. Recenzja ta była wówczas dopiero przyjęta do druku.

⁵⁹ W dniach 25–27 czerwca 1956 r. odbyła się w Dreźnie polsko-niemiecka konferencja badaczy kultury antycznej. Wygłosiłam na niej referat *Aristophanes als Quelle für die Geschichte der materiellen Kultur seiner Zeit*. Zob. *Kronika*, Meander 11, 1956, s. 279.

czy w Monasterze westfalskim⁶⁰ czy w Tubindze⁶¹, więc starania o nią w Berlinie u profesora Irmschera⁶² są już niepotrzebne.

Z życzeniem pomyślnego załatwienia podania o skierowanie do Paryża i stypendium łączę gorące pozdrowienia Drogiej Pani i pozostaję z największym uszanowaniem dla Drogiej Pani

Jej sympatykiem

T. Sinko

7

Kraków, 30 I 1957

Wielce Łaskawa Pani, za Jej interwencją przesłał mi właśnie profesor D. Kurtland⁶³ dysertację Packmohra o Diogenesie, której na próżno poszukiwaliśmy w bibliotekach polskich. Podziękuję mu przy odesłaniu, za jakie pół miesiąca, a teraz może podziękuję mu od siebie Łaskawa Pani. Adres chyba Łaskawa Pani zna.

Mniej przyjemna jest dla mnie druga sprawa. Na podstawie bowiem przedostatniego listu Łaskawej Pani pisałem do ministra Żółkiewskiego o przychylnie załatwienie podania Łaskawej Pani o kilkumiesięczny bezdewizowy (za to do Polski przyjechałby jakiś uczony bezdewizowy) urlop do Paryża. Tymczasem w ostatnim liście pisze Pani o stypendium na dłuższy pobyt w Paryżu celem wykonania (poprzednio dodałem był: w kontakcie z profesorem Marouzeau) pracy kandydackiej czy doktorskiej i wyjaśnia Pani, że jest kontraktową, stałą (bo kontrakt przedłuża się co rok) pracownicą przy PAN, pracującą dla Komitetu Kultury Materialnej⁶⁴ i Komitetu Kultury Antycznej⁶⁵ za wynagrodzeniem w wysokości pół etatu. Nie wiem właściwie, o co chodzi Łaskawej Pani. Niemniej piszę znów do obywatela Ministra Szkolnictwa Wyższego, by pozytywnie załatwił prośbę – drugą (pierwszej Pani na szczęście nie wysłała). Jeśli Pani i tej drugiej prośby nie wysłała, to trzeba wyciszyć wszystkie prace i artykuły przez Panią ogłoszone i dołączyć opinię kogoś z Komitetu Kultury Materialnej, dla którego Pani pracuje, a także opinię profesora Kumanieckiego, od którego Pani przyjęła temat pracy kandydackiej czy doktorskiej i który zna arystofanejskie prace i publikacje Łaskawej Pani.

⁶⁰ W Universitäts- und Landesbibliothek w Münster (Monasterze) znajdują się trzy egzemplarze książki Packmohra: w bibliotece centralnej pod sygnaturami U III 2130 i U III 2130A oraz w połączonej bibliotece filologii klasycznej, historii starożytnej i epigrafiki pod sygnaturą I 1227/15.

⁶¹ Książki Packmohra nie ma w katalogu biblioteki uniwersytetu w Tybindze.

⁶² Johannes Irmscher (1920–2000) – niemiecki filolog klasyczny i bizantynista, od r. 1953 profesor filologii klasycznej, bizantynistyki i neogrecystyki Uniwersytetu Humboldt w Berlinie (wówczas stolicy NRD).

⁶³ Najprawdopodobniej Sinko miał na myśli Kurta Alanda (1915–1994), słynnego badacza Nowego Testamentu, w latach 1947–1958 profesora w Halle. Zob. uwagę w postscriptum.

⁶⁴ Zob. wyżej, przyp. 3.

⁶⁵ Zob. wyżej, przyp. 7.

Ponieważ cała sprawa nie przedstawia mi się jasno, staram się o niej zapamiętać. Natomiast nigdy nie zapomnę o Pani i chętnie dowiem się o postępie pracy Łaskawej Pani.

Tymczasem składam Łaskawej Pani podziękowania za otrzymanie Packmohra z zapewnieniem najszczerszej sympatii.

Oddany

T. Sinko

P.S. W zamieszczeniu przez sprawę podania Łaskawej Pani o stypendium itd. nie zauważyłem, że dysertację Packmohra przysłał mi nie profesor Kurtland, lecz profesor doktor I r m s c h e r z Instytutu für Griechisch-Römische Altertumskunde z Deutsche Akademie der Wissenschaften zu Berlin⁶⁶. Stosownie do tego proszę skierować swoje podziękowania.

8

Kraków, Poniatowskiego 13, dnia 11 VI 1957

Wielce Łaskawa Pani, bawiący przed paru dniami w Warszawie profesor Władysław Madyda⁶⁷ po powrocie do Krakowa oświadczył mi, że nie zdołał się spotkać w stolicy ani z profesorem Kumanieckim, ani z docentem Lidią Winniczuk⁶⁸, gdyż oboje (oczywiście nie razem) chorowali na gripę. Wobec tego zwrócił się do Pani z moją prośbą, by przypilnować administrację (względnie przedstawiciela nakładcy, którym jest PWN⁶⁹), żeby natychmiast po wyjściu zeszytu 4 „Meandra” przesłano mi prócz abonowanego egzemplarza – przynajmniej pięć dalszych egzemplarzy numeru 4 za pobraniem pocztowym, włączony do tego koszty ekspedycji⁷⁰. Prośbę tę ponawiam niniejszym wobec Wielce Łaskawej Pani, a nadto proszę Panią, by

⁶⁶ Institut für Griechisch-Römische Altertumskunde powstał w ramach działającej w Berlinie (stolicy NRD) Deutsche Akademie der Wissenschaften w roku 1953. Irmscher był w latach 1953–1963 pełniącym obowiązki dyrektora, a w latach 1964–1969 dyrektorem instytutu. O publikację Packmohra prosiłam – oprócz Irmschera – jeszcze kilku kolegów: Kurta Alanda (zob. wyżej, przyp. 63), Kurta Treua (1928–1991, greclistę i papirologa, w latach 1956–1963 pracującego nad habilitacją w Uniwersytecie Humboldta); Ernsta Günthera Schmidta (1929–1999, greclistę i badacza filozofii starożytnej, do roku 1963 pracującego nad habilitacją w Uniwersytecie Fryderyka Schillera w Jenie) i innych.

⁶⁷ Władysław Madyda (1916–1970) – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1954–1970 (docent od r. 1949).

⁶⁸ Lidia Winniczuk (1904–1993) była docentem w II seminarium warszawskiej Katedry Filologii Klasycznej od r. 1956 do r. 1963, kiedy uzyskała tytuł profesora. Za tę informację serdecznie dziękuję Panu Doktorowi Jerzemu Mańkowskiemu.

⁶⁹ PWN był wydawcą „Meandra” w latach 1954–2001.

⁷⁰ Ścisłej mówiąc, chodzi o numer 4–5. Znajdowało się w nim dokończenie artykułu Sinki *Fabula Satyrikonu Petroniusza*, *Meander* 12, 1957, s. 79–96 i 121–141.

zechciała w odpowiednim dziale Domu Książki⁷¹, gdzie są zwłaszcza remanenty „Meandra” nr 1/1957, zapytać się o ten numer i ewentualnie nabyć przynajmniej pięć egzemplarzy, by mi je przesłać jak wyżej za pobraniem pocztowym⁷².

A teraz postscriptum. W ogłoszonej wreszcie warszawskiej księdze o Arystofanesie przeczytałem uczoną rozprawkę Pani o ludziach pracy w komediach Arystofanesa⁷³ i sędzę, że mimo swej krótkości 16-stronicowej nadaje się na pracę kandydacką czy habilitacyjną⁷⁴. Po otrzymaniu kandydatury czy docentury miałyby Pani pełny etat przy Katedrze Filologii Klasycznej w Warszawie, bo chyba nie chciałaby Pani opuszczać stolicy, choć wskrzesza się Katedry Filologii Klasycznej w Toruniu i Poznaniu⁷⁵.

O losy wyjazdu Pani do Paryża, do profesora Marouzeau, już nie pytam, bo tę sprawę jakoś Pani zagmatwała⁷⁶.

Ponawiając swą prośbę o staranie się o egzemplarze „Meandra” nr 4, a ewentualnie i nr 1, łączę serdeczne pozdrowienia z wyrazami sympatii i szacunku,

z jakim pozostaję

Tadeusz Sinko

9

Kraków, Poniatowskiego 13, dnia 8 VII 1957

Wielce Łaskawa Pani, równocześnie z przysłanymi mi przez Wielce Łaskawą Panią numerami 4–5 „Meandra”⁷⁷, za które gorąco dziękuję, przysłała mi administracja „Meandra” (zdaje się, za interwencją profesora Kumanieckiego i docenta doktora Winniczuk) drugie cztery numery tegoż zeszytu, zawierające d r u g ą część artykułu o fabule *Satyrikonu* Petroniusza. Wobec dziesięciu numerów 4–5 mam jednak tylko trzy numery „Meandra” nr 3 z pierwszą częścią tegoż artykułu⁷⁸. Połączywszy z pomocą introligatora obie części, otrzymałem trzy broszurki, które zaraz wysłałem za granicę jako *antidoron* za tamtejsze odbitki. Potrzebuję jeszcze pięciu, a najmniej trzech „Meandrów” nr 3 i błagam Wielce Łaskawą Panią o spro-

⁷¹ Chodzi o założone w roku 1950 przedsiębiorstwo państwowe Centrala Obrotu Księgarskiego „Dom Książki”. Od roku 1959 działało ono pod nazwą „Centrala Księgarstwa «Dom Książki»”.

⁷² W tym zeszycie znajduje się artykuł Sinki *Co znaczy paradoks Hezjoda o połowie większej od całości*, *Meander* 12, 1957, s. 3–19.

⁷³ Zob. wyżej, przyp. 4.

⁷⁴ Artykuł liczy – bez streszczeń obcojęzycznych – niecałych 18 stron.

⁷⁵ W latach 1952–1953 władze zlikwidowały studia filologii klasycznej w Poznaniu, Toruniu i Łodzi, nadając katedrom status zakładów. W Poznaniu i Toruniu katedrę przywrócono w r. 1957, a w Łodzi w r. 1963.

⁷⁶ Zob. wyżej, listy 6 i 7.

⁷⁷ Chodzi o podwójny zeszyt pisma. Zob. wyżej, przyp. 70.

⁷⁸ Zob. *ibid.*

kurowanie mi ich i przysłanie za pobraniem pocztowym. Niepokoi mię jednak myśl, że ten list może nie zastać Wielce Łaskawej Pani w Warszawie. W takim wypadku muszę czekać na powrót Wielce Łaskawej Pani do stolicy. Spodziewam się jednak, że przed wrześniem będzie mi Wielce Łaskawa Pani mogła posłać przynajmniej trzy egzemplarze numerów 3 „Meandra”.

Nie wiem też, jak się przedstawia sprawa Wielce Łaskawej Pani wyjazdu do Paryża. A i sprawa opracowania tematu wziętego od profesora Kumanieckiego jest mi nieznana⁷⁹. Jeśli Wielce Łaskawa Pani ma się zająć metaforiką Arystofanesa, to za punkt wyjścia trzeba wziąć meandrowski artykuł profesora Madydy, który oprócz antycznej teorii metafory przytacza szereg dzieł nam współczesnych – zgodnych z obszerną teorią starożytną⁸⁰. Zdaje mi się, że będzie to kandydacka praca Wielce Łaskawej Pani, gdyż jako kandydat filologii dostanie Wielce Łaskawa Pani na przykład etat adiunkta przy katedrze hellenistyki w stolicy.

Ponawiając dzięki za dotychczas poniesione dla mnie starania, apeluję o dalszą pomoc w sprokurowaniu mi egzemplarzy numeru 3 „Meandra” i kreślę się

z najwyższym szacunkiem i sympatią

Tadeusz Sinko

10

Kraków, Poniatowskiego 13, dnia 29 X 57

Najmilsza Pani Anno, berliński list z 18 bm., doręczony mi prawie po dwóch tygodniach, ucieszył mię nie tylko z powodu tak życzliwej pamięci o mnie⁸¹, ale przede wszystkim z powodu zawartych w nim wiadomości o Pani. Czuje się Pani szczęśliwa w tym wschodnioberlińskim Institut für Altertumskunde⁸², gdzie i ja, jako świeży krakowski *dr phil.*⁸³, pracowałem w zimie 1900/1901. Miałem polecający list do starego już profesora Vahlena⁸⁴, który w seminarium interpretował

⁷⁹ Zob. wyżej, przyp. 42.

⁸⁰ W rzeczywistości chodzi o artykuł w „Eos”: W. Madyda, *Starożytne teorie metafory i ich aktualność*, Eos 44, 1950, s. 77–101.

⁸¹ W liście składałam adresatowi życzenia z okazji imienin, przypadających 28 października.

⁸² Zob. wyżej, przyp. 66.

⁸³ Tadeusz Sinko uzyskał doktorat na Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1901 na podstawie pracy *De Gregorii Sanocei studiis humanioribus*.

⁸⁴ Johannes Vahlen (1830–1911) – niemiecki latynista i grekista, sławny przede wszystkim z wydania fragmentów Enniusza, był od 1874 profesorem filologii klasycznej w Berlinie. Por. T. Sinko, *Jak zostałem profesorem filologii klasycznej*, *Życie Szkoły Wyższej* 6, 1958, z. 7/8, s. 124: „Za granicę wyjeżdżałem z listem profesora Morawskiego [zob. niżej, przyp. 88], który mię polecał berlińskiemu latyniście, profesorowi Johannesowi Vahlenowi, i z listem profesora Sternbacha polecającym mnie profesorowi Wilamowitzowi w Berlinie i Antonowi Elterowi w Bonn”.

Plauta⁸⁵. Dopuszcł mię do niego jako hospitantą. Gdy niemiecki student z IV roku nie umiał zbijać cytowanych w aparacie krytycznego wydania koniektur i wyrażał się niepoprawnie po łacinie, profesor odebrał mu głos i zapytał, czy kto z innych studentów nie poprowadzi dalej interpretacji⁸⁶. Wszyscy milczeli. Ja tylko podniosłem prawicę na znak zgłoszenia się do interpretacji. Profesor, dotąd zagniewany, skinął życzliwie na znak przyzwolenia. A wtedy ja wstałem i skrytykowałem owe koniektury, ale zakończyłem powołaniem się na ogłoszoną już poprawkę odnosnego wiersza przez profesora Vahlena, jako jedynie trafną sanację tego wiersza. Profesor *schmunzelte gnädig*⁸⁷, a jak się później dowiedziałem, napisał do profesora Morawskiego list, gratulujący mu takiego ucznia⁸⁸. Inną poprawkę radził mi Vahlen przesłać do „Wiener Studien”, gdzie się też ukazała⁸⁹. Dlatego za dobre *omen* uważam przypadek, że po lewej stronie biurka ma Pani portret Vahlena, który z Pani „nie spuszcza surowego wzroku”.

Wyprzedzenie Pani przez dobrą, jak Pani orzekła, dysertację monachijską Newigera⁹⁰ jest może nieprzyjemne, ale nie uważam go za szkodliwe, bo *duo cum faciunt idem, non est idem*⁹¹, a nadto Pani w przedmowie do swego przekładu sceny z Plutosa okazała tyle orientacji marksistowskiej⁹², że o tej społecznej komedii potrafi Pani napisać niejedną rzecz nową, a i rozszerzenie ram do problemu *de arte poetica comoediae Atticae in Aristophanis theatro perspicua* pozwoli Pani zabłysnąć oryginalnością.

Otwierają się nowe tereny działania dla naszych latynistów i hellenistów. Wie Pani przecież, że w bieżącej jesieni wznowi się studium filologii klasycznej na trzech uniwersytetach: w Poznaniu, Toruniu i Łodzi⁹³. Kandydatów spośród swoich samodzielnych i pomocniczych sił naukowych dostarczą profesorowie Turyn, Steffen, Strzelecki⁹⁴, ale przede wszystkim Kumaniecki. Na ich miejsce profesor

⁸⁵ Rezultatem poprzednich takich seminariów były rozprawy Vahlena: *De versibus nonnullis Plautinis*, Berolini 1892 i *De versibus nonnullis Menaechmorum Plauti*, Berolini 1901. Jak wynika ze wspomnień Sinki, loc. cit., to seminarium było poświęcone *Mostellarii*.

⁸⁶ Jak się dowiadujemy ze wspomnień Sinki, loc. cit., wydarzyło się to po dwóch miesiącach jego udziału w seminarium.

⁸⁷ ‘Uśmiechnął się dobrotliwie’.

⁸⁸ Kazimierz Morawski (1852–1925) był od roku 1880 profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁸⁹ Th. Sinko, *Plautina I*, Wiener Studien 23, 1901, s. 172–174. Sinko uzupełnia tam tekst Plaut. *Most.* 123–124: *et ut in usum boni et <honesti ut> in speciem / poplo sint sibi que*.

⁹⁰ H.-J. Newiger, *Metapher und Allegorie: Studien zu Aristophanes*, C. H. Beck, München 1957 (Zetemata 16).

⁹¹ Por. Ter. *Ad.* 823–825.

⁹² Zob. wyżej, przyp. 28. To oczywiście żart, Profesor znał dobrze moje poglądy.

⁹³ Zob. wyżej, przyp. 75.

⁹⁴ Aleksander Turyn (1900–1981) był w latach 1945–1969 profesorem Uniwersytetu Illinois w mieście Urbana. Wiktor Steffen (1903–1997), przez większość życia związany z Poznaniem, był w latach 1949–1958 profesorem Uniwersytetu Wrocławskiego. Profesorem tego uniwersy-

Kumaniecki będzie się starał o ich zastępców i następców, a wtedy Pani jako świeży aspirant⁹⁵ czy kandydat może się zgłosić do jego katedry.

Gdyby profesor Madyda⁹⁶ był przyjechał do Berlina o tydzień później, byłby Pani doniósł, że Rada Ministrów na wniosek przewodniczącego PAN⁹⁷ przyznała mi Sztandar Pracy I klasy⁹⁸. Stało się to z inicjatywy profesorów Kumanieckiego i Madydy w przewidywaniu, że na moje osiemdziesiąte urodziny w połowie września⁹⁹ będzie gotowa moja książka o 580 stronach druku pod tytułem *Mickiewicz i antyk*¹⁰⁰, do której drobne przyczynki ogłaszałem w roku... 1911¹⁰¹. Jest to więc dzieło połowy mego życia. Tymczasem wydawca z ramienia PAN, Ossolineum działające przez swoją filię w Krakowie, zaczął druk pracy dopiero na wiosnę br., tak że w ostatnich tygodniach br. musiałem przeprowadzać spieszenie (a więc i po nocach) korekty, a i tak książka nie wyjdzie prędzej niż z końcem listopada¹⁰².

Ledwie skończyłem te korekty, tego samego dnia krakowska filia PWN przysłała mi adiustowany przez panią Żarską¹⁰³ pod dyrekcją pani Barbary Klauze¹⁰⁴ maszynopis celem skontrolowania go i zaaprobowania do druku¹⁰⁵. Nie wiem, jak to wytrzymają moje osłabione już oczy. A przecież nadto starość po osiemdziesiątym roku życia jest gorszą jeszcze chorobą¹⁰⁶. Przyniosła mi ona początki cukrzycy starczej (*diabetes senilis*), której postęp zahamowało odżywianie się wegetariańskie i zażywanie pigułek dostarczających organizmowi brakującej insuliny. Gdyby nie

tetu i dyrektorem Instytutu Filologii Klasycznej był w latach 1946–1958 Władysław Strzelecki (1905–1967).

⁹⁵ Aspirantura w latach 1951–1958 była odpowiednikiem studiów doktoranckich.

⁹⁶ Zob. wyżej, przyp. 67.

⁹⁷ W latach 1957–1962 prezesem PAN był prof. Tadeusz Kotarbiński.

⁹⁸ Order Sztandaru Pracy, nadawany w latach 1949–1991, dzielił się na dwie klasy. W PRL był on jednym z najwyższych odznaczeń. Por. niżej, przyp. 107.

⁹⁹ Profesor urodził się 14 września 1877 r.

¹⁰⁰ Zob. wyżej, przyp. 26. W rzeczywistości książka miała 540 stron.

¹⁰¹ Najstarszym artykułem Tadeusza Sinko o Mickiewiczu był *Manilius i Mickiewicz*, Eos 20, 1914–1915, s. 165–169. Zob. W. Madyda, *Bibliografia prac profesora Tadeusza Sinko*, [w:] *Charisteria Thaddaeo Sinko [...] oblata*, oprac. K. F. Kumaniecki, sumptu Societatis Philologiae Polonorum, Varsaviae – Wratislaviae 1951, s. 10 (poz. 180). O artykule tym jako o najstarszej swojej publikacji o związkach Mickiewicza ze starożytnością pisze też Sinko w książce *Mickiewicz i antyk*, s. 7.

¹⁰² Jak wynika z kolofonu, książkę oddano do składania 29 marca 1957 r., podpisano do druku 8 października, a druk ukończono w listopadzie.

¹⁰³ Red. Alina Żarska pracowała w PWN w latach 1955–1977, jak podaje broszura *Państwowe Wydawnictwo Naukowe...* (zob. wyżej, przyp. 24), s. 41.

¹⁰⁴ Zob. wyżej, przyp. 24.

¹⁰⁵ Chodzi o *Zarys literatury greckiej*; zob. wyżej, list 2.

¹⁰⁶ Profesor skończył 80 lat 14 września 1957 r. Por. Ter. *Phorm.* 575: *Senectus ipsast morbus*.

zobowiązania wobec PAN, wymagające jeszcze około trzech lat życia¹⁰⁷, już dziś posłuchałbym hasła starożytnych mędrców: *Patet porta, exi!*¹⁰⁸

Pani już odchowała synów, spełniła w tak młodym wieku główny cel małżeństwa i teraz może Pani iść za swoim ulubionym, a więc uszczęśliwiającym zajęciem: studium filologii klasycznej. Życzę Pani powodzenia i na tym polu, zasylam Pani najserdeczniejsze pozdrowienia i pozostaję z najwyższym szacunkiem i sympatią

powolnym

T. Sinko



Tadeusz Sinko do Anny M. Komornickiej: kartka pocztowa z 22 kwietnia 1960 r.

¹⁰⁷ Por. T. Sinko, *Jak zostałem profesorem...* (zob. wyżej, przyp. 84), s. 131: „w 80 rocznicę urodzin otrzymałem na wniosek PAN [...] Order Sztandaru Pracy I klasy. Uważam go nie tyle za uznanie dla mojej dotychczasowej pracy, ile za zachętę do dalszej, by po dwóch pokoleniach profesorów uniwersyteckich [...] wychować trzecie, o ile dane mi będzie pożyć jeszcze ze trzy lata po skończonej osiemdziesiątce”.

¹⁰⁸ Por. Sen. *Epist.* 91, 15: *in eum intravimus mundum, in quo his legibus vivitur. Placet? Pare. Non placet? Quacumque vis, exi.*

11

[Kartka pocztowa] Kraków, piątek, 22 IV 1960

Wielce Łaskawa Pani, proszę przyjąć moje gorące podziękowanie za odbitkę z praskiej „Eirene” I 1, o której dotąd nie słyszałem, a zarazem gratulacje z powodu artykułu¹⁰⁹, którego nie mogę inaczej nazwać, jak *doctum opus et laboriosum*!¹¹⁰ Jakże się cieszę, że kiedyś zaproponowałem Pani, jako krakowskiej słuchaczce filologii, jako temat pracy magisterskiej odpowiedzieć na pytanie, z czego żyją ludzie pracy fizycznej w komediach Arystofanesa¹¹¹.

Widzę, że Pani wobec trudności umieszczenia się w sztabie profesora Kumanieckiego¹¹², zdecydowała się na pracę w sztabie m a t e r i a l n e j kultury antycznej¹¹³. Jako *antidoron* przesyłam Pani (na wypadek, gdyby Pani nie czytała „Eos”) odbitkę artykułu o prologu i epilogu *Historii (plur.)* Herodota¹¹⁴.

Może na wiosnę 1961 będę mógł złożyć Pani uszanowanie w Warszawie. A może Pani wcześniej będzie w Krakowie? W każdym razie pragnąłbym jeszcze zobaczyć Panią, nim się pożegnaj z nadwiślańskim krajobrazem i tym światem. Roboty i projektów mam dosyć do roku 1965, ale bez żadnej gwarancji... Odszedłbym na końcu świeckiego tysiąclecia¹¹⁵.

Zasylał serdeczne pozdrowienia

T. Sinko

Podala do druku Anna M. Komornicka

ARGUMENTUM

Imprimuntur hic professoris Thaddaei Sinko epistulae, quas ad discipulam suam, Annam Mariam Komornicka, annis 1954–1960 scripsit.

¹⁰⁹ A. M. Komornicka, *Das alltägliche Leben und die Natur, zwei wichtige Inspirationsquellen der aristophanischen Dichtkunst*, *Eirene* 1, 1960, s. 125–141.

¹¹⁰ Por. Catull. 1, 6–7.

¹¹¹ Tytuł obszernego łacińskiego streszczenia: *Quem ad finem homines apud Aristophanem comicum vitam cultumque sibi parent*. Por. też w tym numerze „Meandra” moje *Wspomnienie o Tadeuszu Since*.

¹¹² Zob. wyżej, przyp. 11.

¹¹³ Zob. wyżej, przyp. 3.

¹¹⁴ T. Sinko, *L'historiosophie dans le prologue et l'épilogue de l'œuvre d'Hérodote d'Halicarnasse*, *Eos* 50, 1959–1960, z. 1, s. 3–20.

¹¹⁵ W odpowiedzi na kościelne plany obchodów millenium chrztu Polski, Sejm PRL proklamał w lutym 1958 r. obchody tysiąclecia państwa polskiego w latach 1960–1966. Tadeusz Sinko zmarł w Krakowie 22 lipca 1966 r.